

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania w związku z zamieszczeniem w podręczniku do nauki języka angielskiego treści mogących naruszać godność innych osób.

W podręczniku „Angielskie Czasy – już prościej wytłumaczyć się nie da!” autorstwa Walta Warena wydanym przez Oficynę „NAJA-press” pojawiają się następujące przykłady:

- "She won't have been raped by the end of 2000 = Ona nie zostanie zgwałcona do końca 2000 roku (biedna brzydulka!)"
- "Linda hoped she would have been raped before summer = Linda miała nadzieję, że zostanie zgwałcona przed nadejściem lata"
- "Tom will rape Linda tomorrow" = Tomcio zgwałci Lindę jutro"

Rzecznik podkreślił, że kształtowanie obrazu kobiet w sposób naruszający ich godność może mieć wpływ na traktowanie kobiet w każdej dziedzinie życia, w tym również w sferze zawodowej, a w skrajnych przypadkach może nawet prowokować do zachowań przestępczych na tle seksualnym.

W demokratycznym państwie prawa powinniśmy przykładać szczególną wagę do edukacji w duchu poszanowania praw i godności człowieka, jak również do zwalczania wszelkich przejawów dyskryminacji, rasizmu czy uprzedzeń, których ofiarami mogą stać się obywatele.

Tymczasem ministerstwo edukacji poinformowało:

W związku z wystąpieniem rzecznika praw obywatelskich prof. Ireny Lipowicz do pełnomocnika rządu ds. równego traktowania Agnieszki Kozłowskiej - Rajewicz w sprawie treści zawartych w książce do języka angielskiego pt. „Angielskie Czasy - już prościej wytłumaczyć się nie da!” autorstwa Walta Warena, wydanej przez Oficynę „NAJA-press” wyjaśniam, że wspomniana w liście publikacja **nie jest podręcznikiem szkolnym i nie jest dopuszczona do użytku szkolnego**. Szczegółowe warunki i tryb dopuszczania do użytku szkolnego podręczników, regulują przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 czerwca 2009 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników (Dz. U. Nr 89, poz. 730). Używanie terminu „podręcznik”, co do tej książki jest mylące i wprowadza opinię publiczną w błąd.

*Joanna Dutkiewicz
rzecznik prasowy MEN*

Komentarz DWW: Rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji Narodowej wyjaśnia, że użycie terminu podręcznik do książki autorstwa Walta Warena jest mylące i wprowadza opinię publiczną w błąd. Rzecznik nie komentuje i nie odnosi się do samej treści i „wartości” (tu oczywiście wielki cudzysłów), jakie niesie ze sobą książka bądź co bądź skierowana do młodzieży. Pytam więc dlaczego w tej sprawie milczy? Czy jeśli książka nie jest podręcznikiem szkolnym, to może zawierać takie treści do nauczania się obcego języka? Aż boję się usłyszeć odpowiedź.

Tadeusz Narkun